

100 tys. ton dodatkowego węgla

Czyn Lipcowy górników przodujących kopalń

Wezwanie załogi elektrowni „Jerzy”

Czyn lipcowy pomaga załogom robotniczym do przedterminowego wykonywania zadań planu. Dzięki załogom kopalń przodujących w realizacji zobowiązań uzyskano dodatkowo w czerwcu br. około 100 tys. ton węgla. W celu zapewnienia rosnących — w związku ze zwiększeniem produkcji — potrzeb przemysłu, załoga elektrowni „Jerzy”, podejmując inicjatywę elektrowni łódzkiej, wezwala wszystkie elektrownie przemysłowe do wzmożonej walki o nowe ilości energii elektrycznej dla gospodarki państwowej.

Jak wynika z podsumowania dotychczasowych osiągnięć górników w realizacji zobowiązań produkcyjnych na czes 8 rocznicy PKWN, załogi kopalń przodujących w realizacji zobowiązań daly w czerwcu br. 99.854 tony dodatkowego wydobycia.

Górnicy kopalń chorowskich przekroczyli zobowiązania produkcyjne na czes 8 rocznicy PKWN. Najlepsze wyniki uzyskały załogi kopalń „Barbara Wyzwolenie” i „Śląsk”, które wykonały z nadwyżką Czyn Lipcowy. Do 21 bm. górnicy tych kopalń postanowili zrealizować jeszcze dodatkowo podjęte zobowiązanie i dać gospodarce państwowej łącznie dalszych 2.900 ton urobku.

Czyn Lipcowy pomógł w realizacji zadań produkcyjnych wielu kopalniom borykającym się dotychczas z trudnościami w wykonywaniu planów miesięcznych.

M. in. górnicy Bytomskich Zakł. Przemysłu Węglowego, przekroczywszy w czerwcu zobowiązania w Czyn Lipcowym o 2,4 proc., po raz pierwszy od wielu miesięcy przezwyciężyli trudności i wykonali 101,1 proc. czerwcowego planu wydobycia. Do sukcesu tego poważnie przyczyniły się osiągnięcia górników kopalń „Dymitrow” i „Rozbark”. Załoga kopalni „Dymitrow” wykonała 100,2 proc. planu czerwcowego.

Pracownicy działu włókienniczego Gorzowskich Zakł. Włókn Szlucznych postanowili podnieść współczynnik wykorzystania maszyn o 5 proc., zaś wydajność pracy o pół

proc. Wszystkie zobowiązania tego działu mają wartość prawie 720 tys. zł.

Więcej energii elektrycznej dla zakładów przemysłowych

„Realizując wytyczne VII Plenum KC PZPR załoga elektrowni „Jerzy” zobowiązała się na czes 8 Święta Odrodzenia Polski podnieść moc dyspozycyjną elektrowni o 3,5 megawatów, nie wprowadzając nowych jednostek do ruchu.”

Podjęcie inicjatywy elektrowni łódzkiej załoga elektrowni „Jerzy” wezwala wszystkie elektrownie przemysłowe do skontrolowania dotychczasowego wykorzystania mocy produkcyjnej urządzeń w walce o nowe ilości energii elektrycznej dla gospodarki państwowej.

Piękny sukces w realizacji zobowiązań lipcowych odniosła grupa sztafeta — A. Bykowski z nabraża portowego „Starówka” w Szczecinie. Współzawodnicząc w przedłużeniu, grupa Bykowskiego przeładowała w ciągu dwu i pół godzin 3 tys. worków, wagi 150 ton, osiągając 100 proc. normy. Wynik ten należy do najlepszych osiągnięć w portach polskich.

Ponad 68 tys. robotników z zakładów pracy woj. gdańskiego przystąpiło już do współzawodnictwa na czes 8 rocznicy Manifestu Lipcowego. Podjęto dotychczas ponad 14 tys. zobowiązań indywidual-

nych i brygadowych ogólnej wartości ponad 25 mln. zł.

M. in. wartość zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez poszczególne działy Zakł. Mechanicznych im. Gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu, przekroczyła 1 bm. sumę 1.200 tys. zł.

950 kieleckich gromad

W woj. kieleckim do Czynu Lipcowego przystąpiło już 950 gromad. W

Nowe propozycje obu stron w Panmundżon w sprawie repatriacji jeńców

PEKIN (PAP). 1 bm. na plenarnym posiedzeniu delegacji, prowadzących rokowania o rozejm w Korei, strona amerykańska oświadczyła, że szczerze dąży do zawarcia rozejmu aby położyć kres rozlewowi krwi w Korei. Strona amerykańska przyznała, że rozwiązanie problemu repatriacji jeńców wojennych „powinno być takie, aby w rozsądnym stopniu odpowiadało wymaganiom obu stron”. Amerykanie stwierdzili nawet, że gotowi są zawrzeć rozsądne porozumienie w sprawie repatriacji jeńców zgodnie z § 51 projektu układu rozejmowego.

2 bm. rokowania o rozejm zostały odroczone o jeden dzień. Na posiedzeniu 3 bm. szef delegacji koreańsko-chińskiej, gen. Nam Ir powitał z zadowoleniem stanowisko strony amerykańskiej znajdujące wyraz w oświadczeniu gotowości kontynuowania rokowań po 2-miesięcznym uchyleniu się od rzeczowej dyskusji.

Deklaracja wasza z 1 bm. — stwierdził gen. Nam Ir — świadczy o zmianie waszego stanowiska. Fakt ten witamy z zadowoleniem. Oświadczenie, że powinniśmy zrewidować § 51, którego sens jest taki, że „wszyscy jeńcy obu stron powinni być zwolnieni i możliwie najszybciej repatriowani. Zwolnienie i repatriacja jeńców powinny nastąpić na podstawie list, wzajemnie sobie wręczonych i sprawdzonych przez obie strony jeszcze przed podpisaniem porozumienia rozejmowego. „Strona wasza podkreśliła, że takie sformułowanie właściwie jest naszym zasadzie wymiany jeńców natychmiast po zawarciu rozejmu, oraz że prawdopodobnie obie strony będą mogły zgodzić się na podobne sformułowanie tego historycznego dokumentu, aczkolwiek wasza strona wołałaby „coś wręcz odmiennego”.

Gen. Nam Ir przypomniał, że § 51 projektu układu rozejmowego został opracowany przez obie strony w toku rokowań oraz że zasada zawarta w tym paragrafie nie była główną kwestią sporną podczas rokowań w ciągu ostatnich 2 miesięcy. Taką sporną kwestią — oświadczył gen. Nam Ir — były natomiast wyniki waszego sprawozdania list jeńców, sprzeczne z zasadami ustalonymi wspólnie przez obie strony.

Ponieważ wasza strona przyznała obecnie, że obustronna wymiana jeńców, mająca na celu danie im możliwości powrotu do domu i do pokojowej pracy, jest rozsądnym i humanitarnym aktem, przynoszącym zaspokojenie obu stronom — mamy jeszcze więcej podstaw do zapropionowania, by dokonano przeklasyfikowania jeńców wojennych i powtórne skorygowanie list zgodnie z zasadami §§

ciagu ostatnich dwóch dni czerwca na terenie pow. opatowskiego zobowiązania podjęło 240 gromad.

W woj. olsztyńskim dodatkowo zobowiązania podjęło 300 gromad. Większość zobowiązań dotyczy przedterminowego wykonania kampanii żniwnej, planów skupu zboża, zwiększenia dostaw mleka itp.

Mieszkańcy gromady Cerklewnik, pow. Lidzbark, podjęli zobowiązanie zelektryfikowania gromady sposobem gospodarczym.

Ostatnio zobowiązania lipcowe podjęło 57 dalszych załóg gospodarstw PGR okr. olsztyńskiego.

Pachnie świeżym sianem



Dżdżysta pogoda w drugiej połowie czerwca przerwała w całym kraju rozpoczęte już sianokosy. Gdy tylko ustąpiła się pogoda rolnicy ruszyli na łaki jak do ataku — śpieszyć się obecnie trzeba podwójnie, bo żniwa za pasem.

Sianokosy to próba generalna i sił i organizacji pracy przed żniwami. Najsprawniej sprzęt siana przebiega w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, gdzie poważną pomocą w sprawnych i terminowych sianokosach są nowe maszyny, których znowu sporo przybyło wsi.

Uwijają się również grupy kołowe z „bezlukowych” województw, które w liczbie ponad 500 zjechały na łaki woj. szczecińskiego, zielonogórskiego i olsztyńskiego, aby do swoich gromad zabrać zapas wyjątkowo pięknych w tym roku traw.

Na zdjęciu pracownicy PGR w Rząśniku, w powiecie Wyszki, ustawiają skoszone i prawidłowo na żerdziach wysuszone siano w kopki. Roboty było sporo, gdyż trzeba było sprzątnąć siano z 329 hektarów. Dzięki pomocy radzieckich kostarek oraz ochotnie i zapałem młodych robotników rolnych sianokosy w Rząśniku zostaną zakończone w terminie.

Foto CAF — Nowosielski.

Kto produkuje i używa broni bakteriologicznej JEST NAUKOWO WYSZKOLONYM KATEM

Przemówienie prof. Hirszfelda na sesji ŚRP

BERLIN (PAP). Nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju przystąpiła do rozpatrzenia sprawy zbrodniczego stosowania przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej przeciwko narodowi koreańskiemu. Referat na ten temat wygłosił Yves Farge, który niedawno powrócił z Korei.

Yves Farge — b. minister francuski, członek Biura Światowej Rady Pokoju, — zebrał w Korei i w Chinach bogaty materiał dowodowy, stwierdzający ponad wszelką wątpliwość, że agresorzy amerykańscy prowadzili i prowadzą wojnę bakteriologiczną, dopuszczając się tym samym zbrodni przeciwko ludzkości. Farge podkreślił, że w razie rozszerzenia działań wojennych zbrodnicze stosowanie broni bakteriologicznej zagroziłoby całej ludzkości.

Farge wezwał Światową Radę Pokoju, by popęliła prowadzenie wojny bakteriologicznej i przy pomocy presji opinii publicznej zmusiła St. Zjednoczone do ratyfikowania i przesiłowania konwencji genewskiej w sprawie zakazu broni bakteriologicznej.

Po przemówieniu Farge'a zabrał głos przewodniczący Zw. Lekarzy Duńskich, Lassen, który zaapelował do naukowców świata, aby domagali się od swych rządów potępienia broni bakteriologicznej.

Następnie mowa, uczony francuski prof. Biquard, wysunął przed organizacjami pokojowymi zadanie przeprowadzenia szerokiej akcji uświadamiania ludności o zbrodni nadużycia wiedzy dla celów niszczycielskich.

3 bm. na nocnym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju wygłosił przemówienie delegat polski prof. Ludwik Hirszfeld, który omawiając sprawę wojny bakteriologicznej w Korei oświadczył m. in.:

Nie chcemy, by głos ludzi cierpiących był głosem wołającego na puszczy. Protokoły dotyczące stosowania broni bakteriologicznej w Korei — przedstawione przez naszych kolegów chińskich i koreańskich mają walory niezaprzeczalnej dokumentacji. Nie wolno nam dopuścić, aby ludzkość zbyt późno dowiedziała się o prawdzie. Bohaterski naród koreański i wielki naród chiński zasłużyli na pomoc ludzkości.

Każda nauka ma swoją metodę, ale również ma swoją etykę. Zadaniem lekarza jest walczyć o życie. Lekarz, który postępuje inaczej, zdradza etykę swego zawodu. To, co powiedziałem o medycynie, dotyczy wszelkiej pracy, która pretenduje do tego, aby być nauką. W chwili, gdy nauka zaczęła tworzyć środki niszczenia, musi się zmienić stosunek uczoności do tego dzieła. Uczonemu nie może być obojętne, czy tworzy życie czy też niszczy życie.

Kto niszczy życie nie jest uczonym — powiedział w zakończeniu prof. Hirszfeld — lecz nauk wo wyszkolonym katem. Walcząc przeciwko wojnie bakteriologicznej, walczymy jednocześnie o etykę w nauce. Uczonemu nie wolno przykładać ręki do niszczenia świata.

W dalszym ciągu przemawiali: Nazim Hikmet (Turcja), Duang Bak-lien (Wietnam), Mary Jennisen (Kanada), oraz metropolita Mikołaj (ZSRR). Na piątkowym posiedzeniu przedpołudniowym przemawiał delegat amerykański dr J. Kingsbury, który

niedawno odwiedził Chiny. Naprawdę na amerykańskie metody prowadzenia wojny w Korei i zaprotestował przeciwko przesładowaniu przez rząd USA wybitnych działaczy postępowych.

Wtrząsający obraz barbarzyńskich zbrodni imperialistów amerykańskich w Korei przedstawił delegat Austrii, prof. H. Brandwiler, który stojąc na czole międzynarodowej komisji prawników-demokratów przeprowadził w Korei badania i stwierdził fakt stosowania przez USA broni bakteriologicznej.

Z kolei przemawiał delegat angielski prof. Crowther i J. Laffitte (Francja), który zajął dyskusję w sprawie trzeciego punktu porządku dziennego, dotyczącego wysięgu zbrojeń oraz konieczności zawarcia paktu pokoju. (PRZEMÓWIENIE PRZEDSTAWICIELA KOREI PODAJEMY NA STR. 2)

Plac MDM?

63 tys. warszawiaków ochotniczo pomagało już w porządkowaniu Placu

13 dni pracy pozostało do 22 lipca, do terminu otwarcia Placu MDM

875 odpowiedzi wpłynęło do „Życia” na pytanie: Jak nazwać Plac MDM?

6 dni zostało jeszcze do zamknięcia naszej ankiety. Więc napisz!

Budowa największej w Polsce stacji obsługi samochodów

We wszystkich miastach wojewódzkich powstają wielkie, nowoczesne stacje technicznej obsługi samochodów, w których przeprowadzane będą okresowe przeglądy samochodów.

W końcowym stadium budowy znajduje się już pierwsza stacja technicznej obsługi samochodów w Krakowie. Rozpocznie ona pracę na jesieni br. Wybudowano już nowoczesną halę napraw i budynek administracyjny. Obecnie prowadzone są prace przy betonowaniu podłogi w hali, budowie dróg dojazdowych i parkingów, obliczonego na ponad 100 samochodów.

Krakowska stacja obsługi będzie największą tego typu placówką w kraju, 2-krotnie większą od najważniejszej w tej chwili stacji we Wrocławiu. W hali napraw będzie można prowadzić prace równocześnie przy kilkudziesięciu wozach.

Dodatkowe zobowiązania na czes 8 Złotu

Inicjatywa młodych tkaczek z ZPB im. J. Stalina

Młodzież pracująca tkalni Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina w Łodzi zainicjowała dla uczczenia Złotu Młodych Przedowników nowe zobowiązanie — dodatkowo obsługiwać krosna delegatów w czasie ich pobytu w Warszawie.

W tkalni ZPB im. J. Stalina, podczas wyboru delegatów na Złot oważyne przyjęto oświadczenie delegatki D. Piskorek, która w imieniu swej „trójki” podjęła dodatkowe zobowiązanie takiego wzmożenia wydajności pracy, aby dni pobytu na Zlocie nie odbiły się ujemnie na wykonaniu planu produkcyjnego przez zakłady.

Za przykładem „trójki” tkaczek D. Piskorek podobne zobowiązania podjęli inni tkacze i tkaczki.

Poza tym tkaczka K. Reiff zobowiązała się pracować w dniach Złotu na krosnach delegatki S. Witkowskiej, która pojedzie na Złot.

Inicjatywę młodych robotników tkalni ZPB im. J. Stalina w Łodzi, którzy postanowili zmoczyć wydajność pracy dla uczczenia Złotu oraz obsługi krosna delegatów w czasie trwania Złotu, podjęli tkacze i tkaczki ZPB im. Armii Ludowej.

Młodzi robotnicy tkalni ZPB im. Armii Ludowej, wezwali wszystkich młodych tkaczy i tkaczki w kraju do przejmowania obsługi krosien delegatów wyjeżdżających na Złot.

40 wystaw w czasie Złotu

W okresie Złotu czynnych będzie w Warszawie ponad 40 wystaw. Część z nich pokaże udział młodzieży polskiej w walce o pokój, jak np. wystawa fotografiki, część zaś dorobek polskiej młodzieży — np. wystawa zlotowa młodych kadr artystów warszawskich.

Uruchomienie zostaną również wystawy: „Zostań górnikiem!”, nowoczesnego sprzętu górniczego, budowlanego, rolniczego, karykatury politycznej polskiej, radzieckiej i rumuńskiej reprodukcji malarstwa radzieckiego, fotografii meksykańskiej itp.

Część wystaw pozwoli młodzieży

Wzrasta tempo budowy bazy produkcyjno-skladowej dla Pałacu Kultury

Robotnicy radzieccy przyspieszają tempo prac przy budowie bazy produkcyjno-skladowej dla Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Ostatnio zmontowano i oddano do użytku 12-tonowy dźwig portalowy. Prawie całkowicie zakończono budowę torów kolejowych wewnętrznej bazy. Łączna ich długość wynosi 8 km.

Prace przy budowie wielkiej wytwórni betonu oraz przy budowie warsztatów, gdzie będą prowadzone remonty kapitalne samochodów, są poważnie zaawansowane. Przewiduje się, że wytwórnia betonu rozpocznie produkcję w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Układ, który się dobrze zasłużył pokojowi

DWA lata temu, 6 lipca 1950 r., pod pisanym został w Zgorzelcu układ, którego artykuł 1, głosi: „Wysokie Deklarujące się Strony zgodnie stwierdzają, że ustalona i listniejsza granica bieżąca od Morza Bałtyckiego wzdłuż linii na zachód od miejscowości Świnoujście i dalej wzdłuż rzeki Odry do miejsc, gdzie wpada Nysa Łużycka oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy czeskosłowackiej stanowi granicę państwową między Polską a Niemcami”. Układ, zawarty w Zgorzelcu, był wyrazem historycznych zmian, które w okresie powojennym nastąpiły z jednej strony w Polsce, a z drugiej — w demokratycznej części Niemiec. W tej części Niemiec, która nie dostała się w jarzmo imperializmu.

Zwycęstwo demokracji ludowej w Polsce zapewniło naszemu krajowi możliwość prowadzenia słusznej, zgodnej z najgłębszymi interesami narodowymi i historyczną racją stanu polityki zagranicznej. Polityki sojuszu ze Związkiem Radzieckim, polityki przyjaźni z wszystkimi młującymi pokój sąsiadami. Między Odrą a Łabą niemieckie patriotyczne siły demokratyczne otrzymały dzięki polityce Związku Radzieckiego możliwość zwycięskiej walki z pozostałościami hitlerizmu i z szowinizmem oraz owocnej pracy nad odrodzeniem narodu niemieckiego.

WYNIKIEM tej pracy były ogromne przemiany, które się dokonały po wojnie w psychice ludu niemieckiego. Powstała Niemiecka Republika Demokratyczna zadoła ciom planom imperialistów zachodnich i ich niemieckich sojuszników. Na wschód od Łaby bowiem rośnie i krzepnie nowy, demokratyczny, niemiecki organizm państwowy, stanowiący czynnik postępu w całych Niemczech. Na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozwija się również zagadnienie przesiedleńców z Polski i Czechosłowacji.

Podczas gdy w Niemczech Zachodnich władze okupacyjne wspólnie z militarystami niemieckimi świadomie utrzymują miliony przesiedleńców w stanie bezdomności, rezerwując im rolę mięsa armatniego — w NRD przesiedleńcy korzystają z tych samych praw i możliwości, co pozostali mieszkańcy — i i wspólnie z nimi walczą o zjednoczenie ojczyzny.

UKŁAD w Zgorzelcu położył kres wieloletniemu sporom między obu narodami. Ubiegłe dwa lata upływały pod znakiem zacieśnienia polsko-niemieckiej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Naród niemiecki coraz bardziej przekonuje się, że polityka rządu NRD, polityka pokoju, odpowiada jego najżywniejszym interesom. W momencie, gdy na zachód od Łaby rząd Adenauera podpisał tzw. „układ ogólny”, wspól-

nie z Amerykanami pogłębiała rozbicie Niemiec, podnieca nastroje szowinistyczne, prowadził wściekłą nagonkę przeciw granicom na Odrze i Nysie Łużyckiej — naród niemiecki wzmacniał walkę o zjednoczenie kraju, o wycofanie wojsk obcych, o przyjaźń i współpracę z wszystkimi sąsiadami. Ta walka narodu niemieckiego o jego prawa narodowe cieszy się sympatią i poparciem narodu polskiego — podobnie jak wszystkich narodów młujących pokój.

„Naród polski — powiedział na VII Plenum KC PZPR Prezydent Bolesław Bierut — wychodząc z założenia, że istotne narodowe interesy Niemiec Demokratycznych sprzeczne są ze szowinistycznymi planami imperializmu w Europie, udziela pełnego poparcia walce narodu niemieckiego o zjednoczenie i byt niepodległy. Pomagając narodowi niemieckiemu w odbudowie jego suwerenności i niepodległości na demokratycznych i pokojowych podstawach, broniąc pokoju świata, broni naszego własnego budownictwa pokojowego”.

Naród niemiecki widzi coraz jasniej, że polityka, którą prowadzi militarysta i szowinista niemiecki wspólnie z ich amerykańskimi sojusznikami, grozi krajowi kłaską i ruiną. Jakże charakterystyczne jest pod tym względem przemówienie, wygłoszone na odbywającej się obecnie w Berlinie Sesji Światowej Rady Pokoju — przez

Tabberta, rolnika — przesiedleńca z Polski. „Niekłórz zachodni podżegacze wojenni — oświadczył Tabbert m. in. — chcą nas, chłopów-przesiedleńców, przekonać, że powinniśmy na drodze nowej wojny światowej zdobyć ziemię na wschód od Odry i Nysy. Pragnę z tego miejsca oświadczyć, w imieniu wszystkich pracujących chłopów, że nigdy więcej nie będziemy prowadzili wojny z Polakami, dającymi, podobnie jak my, do pokoju i postępu”.

IMPERIALISTI amerykańscy w swych przygotowaniach do wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu, Polsce i innym krajom demokracji ludowej z całym cynizmem apelują do najniższych instynktów szowinistycznych najbardziej zacofanych odłamów narodu niemieckiego. Słowa przedstawicieli przesiedleńców niemieckich z Polski są jeszcze jednym dowodem na prawdę, że między chęciąmi imperialistów amerykańskich a ich możliwościami roziera się przepaść. Im bardziej zaś zacieśnia się współpraca między demokracją niemiecką a innymi siłami obozu pokoju, tym bardziej się ta przepaść pogłębia i tym bardziej uumacnia się sprawa pokoju światowego. Układ zawarty w Zgorzelcu przyczynił się niewątpliwie do zacieśnienia współpracy między Polską a demokracją niemiecką. Przyczynił się tym samym do wzmocnienia sprawy pokoju.

Z. K.

